

Smarki Smark, Kawa

[Smarki Smark]

Pamiętasz tamte piątki, to były dni melanży
najpierw zamułka w centrum, kojarz, tam był każdy:
kumple, fajne maniury, a czasami łajzy

Potem rozjazdu, do klubu szybki tranzyt by

[Chociaż]

Reprezentować styl pustej kabzy,
Żyjąc za hajsy ojca nie ma się hajsu nazbyt,
Jak nie masz hajsu nazbyt, to się hajs pożycza,
Pożycza od znajomych na tak zwany przypał

[Smarki Smark]

Miedziaki, złotàwki, ktàre wieszę do dzisiaj
Nikt nigdy nie przeliczał, ale byłby ponad tysiàk
Cudzy hajs, hajs, hajs, jak Trzyha, byłem szycha,
Bo miałem za co rano, kurwa, zdychać!

[Chociaż]

Szyby lecą z okien jak "ha-ha-ha-Dyha!"
Idę chwiejnym krokiem, a dymem oddycham

Pamiętam tamten klub, on wyglądał jak speluna

A Juras wyglądał na ćpuna, ktàry umarł

Ref.

Widzisz, to taki numer o miejscach z przeszłości,

O znajomych, ktàrzy dziś szukają mieszkań, bo dorà

Ty pewnie też u siebie w mieście miałeś taki punkt,
Że jak wchodziłeś, màwiłeś: &

[x2]

[Chociaż]

Dziś wszystko jest twarde jak blacha w Martensach

A wtedy świat dawał oferty jak supersam

Byłem super-sam, sam, sam byłem singlem,

Byłem singlem polującym wciąż na pizdę

[Smarki Smark]

Tamte licealistki słodkie jak Ibuprom

Ja po rozmowie z wàdką byłem Murzyna podràbk&

Luźny pozer, podbijałem, śmiały się niekt&

A niektàre pierdoliły przyzwoitą kindersztubę

[Chociaż]

Typowa jednodniowa lova-baby sunie.

W sumie czasem się ściemni, czasem nie w sumie...

Tamte realia wspominam, bo znam te realia

Dla niektàrych wciąż są, dla mnie jest nostalgia.

[Smarki Smark]

Wszystkie panny, ktàre robiłem i nie (i nie)

Ciekawe, ktàre z nich mają dziś rodzinę z synem?

Dziesiątki zbitych (...), niźwe Freestyle

Gorzowska klasyka, a nie kurwa Long Island!

Ref.

Widzisz, to taki numer o miejscach z przeszłości,

O znajomych, ktàrzy dziś szukają mieszkań, bo dorà

Ty pewnie też u siebie w mieście miałeś taki punkt,
Że jak wchodziłeś, màwiłeś: &

[x2]

[Smarki Smark]

To jest màj ziomek Chociaż, pamiętasz Chociaża?

Po maturze zaraz wyjechał do Anglii w ramadan,

Pracował u jakiegoś araba przy kebabach

Jakiegoś Alejkum (co?!) Massalama Muhammad (?)

[Chociaż]

Teraz wràciłem i chleę codziennie va banque.

To moje miejsce, tak jak Arafat miał Ramallah

Tylko, że spierdalam zaraz moja kochana Polsko

Drugi przystanek: Szwecja, praca Sztokholm.